

Noblista w Trójce

Patrick Modiano - Willa Triste

Laureat nagrody Nobla z 2014 roku urodził się na przedmieściu Paryża w 1945 roku. Wojnę poznał z opowiadań rodzinnych, szczególnie rodziców swojej matki, którzy się nim opiekowali podczas nieobecności matki po rozwodzie rodziców. Jako młody chłopak nawiązał współpracę z kilkoma tytułami prasowymi, pisał teksty piosenek, a w późniejszych latach także scenariusze filmowe. Natomiast do pisania powieści zachęcił go pisarz Raymond Queneau. Autor wychowany w strachu i ciągłej niepewności, zachował w pamięci nagromadzone doświadczenia rodzinne, które przelewa na kartki swoich powieści. Poszukuje własnej tożsamości tak jak bohater Willi Triste – Viktor, który wraca we wspomnieniach do czasów, kiedy jako osiemnastolatek uciekł z Paryża, aby uniknąć poboru do wojska. Sennie i leniwie spędza czas wśród lektur i filmów, odmierza godziny i dni w swoim świecie daleko od chaosu i okrucieństwa świata, do którego nie chce przynależeć. Uwagę Victora w spokojnym pensjonacie nad jeziorem przyciąga dwudziestodwuletnia Yvonne. Tajemnicza, kusząca, bardzo szybko zmniejszająca dystans do młodego adoratora, zaskakująco ekspresyjna i wyjątkowo wieloznaczna. Tajemnicza Yvonne opowie mu o sobie tyle, ile będzie chciała sama zdradzić. Do tej dwójki dołącza także Rene Meinthe, pozorny lekkoduch, skrywający pewną tajemnicę. Powieść Patricka Modiano jest nieco sentymentalna i melancholijna. Sporo w niej tajemnic i niedopowiedzeń. Na wiele pytań trzeba sobie odpowiedzieć samemu. Następuje tu rozliczenie głównego bohatera z przeszłością, widzimy go jak pragnie odnaleźć odpowiedź na pytanie, kim jest i co go ukształtowało. Odnajduje ją właśnie w tym pamiętnym lecie nad jeziorem przy granicy ze Szwajcarią... Pozostałe powieści „Ulica ciemnych sklepików”, „Nawroty nocy” „Zagubiona dzielnica” utrzymane są w podobnej atmosferze, ciemne uliczki, przestrzeń miasta, tajemnicze dzielnice, zagadki przeszłości i bohater poszukujący siebie. Na następne spotkanie zapraszamy 26 marca. Czytamy „Małe eksperymenty ze szczęściem” Henrika Groena.